

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zł 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Turcya. — Indye wschodnie. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów**, 18. sierpnia. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 195 i 196 G. L.)

Parafianie Ulwówka 4r., właścicielka dóbr pani Katrz, Zima i Hettisch po 1r., mandat. p. Zwierzyński 1r., mieszkańcy gminy Staje 5r.40k., gminy Witków 3r., gminy Ostobuza 5r.24k., gminy Domaszowa 20r.16k., pani Klementyna baronowa Hagen 5r., ks. proboszcz Kuźniewicz 2r., ze składki w kościele w Tartakowie 2r.36k., gmina Łuczyce z Bujawą 4r.5k., gr. kat. proboszcz ks. Zieniewicz 1r., gmina Tuturkowie 9r.26k., Konotopy 5r., Hulcze 11r.17k., urzędnicy c. k. kamer. administracji w Żółkwi mianowicie pp.: Fürer kamer. komisarz okręg. 2r., Drlik komisarz okręg., Nawratil inspektor podatk., Schmidt kamer. konceptista, Kamiński konceptista finans., Gilreiner prakt. koncept. i Nowoświęcki asystent kancel. po 1r., asystenci: Oppenauer, Kawecki, Gordon i Rupprecht po 20k., sługa urzęd. Krzeszkowski 20k., pp. Schmager rewident i Kaschitz oficyał po 1r., Emilie asystent 10k., Röhlich praktyk. i Klimkiewicz aspirant po 9k., pp. Gliński poborca, Anzion kontrolor po 1r., Flatz oficyał 30k., Entzmann oficyał i Willecki asystent po 20k., Mayer asystent 10k., gminy: Wołczkowce 25r., asystent kancel. p. Goliwentowicz 10k., pp. Czerniecki poborca podatk. 1r., Gilreiner kontrolor 40k., Wiśniowski ofic. 30k., sługa urzęd. Sarnafka 15k., izraelici w Kossowie, mianowicie: Hager 5r., Eltio 2r. i Schiffer 1r., gminy: Chomezyn 6r., Szeszory 4r., łac. proboszcz ks. Duszeńko 3r.6k., gr. kat. proboszcz ks. Lewicki 1r.8k., gmina Korszów 6r.52k., gr. kat. proboszcz ks. Dolnicki 3r., właściciel dóbr p. Moliński 1r., gminy: Seredne 2r.12k., Martynów stary 3r.49k. i Łuka 2r.6k., magistrat w Mościskach ze składki 11r.40k., dominium Krysowice ze składki, mianowicie: pp. Garwoliński, Horoszkiewicz, Poleśny i Riedel po 1r.

Kamer. komisarz okręg. Hohn 10r., indywidua urzędu salin w Bolechowice 9r.59k., gmina Neu Olexice 42k. i Gelsendorf 3r.39k., ks. Ilnicki wicerektor Lwowskiego gr. kat. seminarium 5r., ks. Kulczycki spirytualny 2r., gmina Kustyn 2r.48k., hrabia Jan Łoś właściciel dóbr 2r., dominium Nahaczow ze składki 16r., pp. właściciel dóbr Anastazy Kozłowski 5r., jego syn Tynfuz 1r., mandat. Jaroszyński 1r., księża proboszcz: Staszewski, Szymczakowski i Witoszyński po 5r., Bendaszewski 2r., Szymański, Stempel, Jastrzębski, Zbijewski, Stankiewicz, Szymczakiewicz i Stopiak po 1r., administr. probostwa ks. Siedmiogrodzki 1r., kapelan probostwa Janusz 30k., kooperatorowie prob. ks. Karpiński, Wojciechowski i Szewi po 1r., gmina Bachórz 9r., pp. Staszkiwicz mand. 1r., Kopacki zarządca ekonomii i Niewiadomski mandat. po 2r., gminy: Dembno 1r.9k., Zabłotce 48k., Międzybrodzie 1r.30k., Trepcza 1r., Zachutyń, Mrzygłód i Posada Olchowska po 2r., Olchowce 1r.20k., Łubno 7r., Kamirówka 1r.36k., Ulanica 2r.20k., Igoza 1r., pp. Przegrodzki reprezent. dom. i dr. medycyny Schleisteher po 1r., bracia Maria dzierzawcy dóbr 2r., urzędnicy Sanockiego magistratu, mianowicie: pp. Krulikiewicz burmistrz 2r., Znamirowski asesor 1r., Dobrzański kancelista 15k., Wesółowski aktuaryusz 1r., Nossek kasyer miejski 20k., Domaradzki kancelista i Łapczyński dyurnista po 30k., kilku obywateli Sanockich i mieszczan 6r.55k., pocznistrz Sulzbeck 30k., urzędnicy magistr. w Dobromilu, mianowicie: pp. Pinkas przełożony 2r., Wilaume asesor 1r.20k., Kuzia asesor honorowy i Dobrzański kasyer miejski po 1r., Wiliński kontrolor 30k., kancelista Omeis 40k. i Kopestyński 30k., Mulicki rewizor 40k., Zsytkowski chirurg miejski 20k., Kordys sługa sądowy 20k., Mulicka akuszerka miejska 20k., pięciu policyanów po 5k., cech stolarski w Dobromilu 1r., cech krawiecki 30k., cech rzeźnicki 30k., cech szewski 1r., mieszczanin Stelczyk 30k., gmina Darów 1r.54k., gr. kat. proboszcz ks. Tymiński 6k., mandat. Hibel 30k., gmina Odrzechowa 5r., pp. Rastawiecki gr. kat.

proboszcz 2r., Praschill mandat. 1r., Ryłski właściciel dóbr 10r., urzędnicy prywatni: pp. Sochański i Tymowski po 1r., Adamowski 20k., łac. proboszcz ks. Skoczyński 1r., Dąbrowski ogrodnik 1r., gminy: Bukowsko 4r., Tyrawa solna 4r. i Posada Rybotycka 2r.

W ogóle . . . . . 1627 złr. 57 k.  
doliczywszy do tego wykazaną ostatnią razą sumę w kwocie . . . . . 28,487 złr. 51<sup>1</sup>/<sub>4</sub>k.

następnie 1 rubel srebrny 6 rosyjskich pół-  
imperyałów i 27 dukatów — razem . . . . . 30,115 złr. 48<sup>1</sup>/<sub>4</sub>k.  
i następnie 1 rubel sreb. 6 rosyjskich półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

**Wiedeń**, 24. sierpnia. Dnia 25. sierpnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesyłany LIV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 166. Rozporządzenie ministryum sprawiedliwości z d. 12. sierpnia 1833, ważne dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu i Vorarlbergu, z wyjątkiem tych części kraju, gdzie codice di commercio jest obowiązujący, o prowadzeniu protokołów handlowych.

## Sprawy krajowe.

(Obchód Uroczystości Urodzin Jego c. k. Apost. Mości w Stanisławowie.)

**Stanisławów**, 20. sierpnia. Rocznicę Urodzin Jego c. k. Apost. Mości obchodzono w obwodowym mieście Stanisławowie w sposób odpowiedni wysokiemu znaczeniu tej uroczystości.

Już w wilię objawiła się radość mieszkańców powszechnem uroczystem oświetleniem miasta, a ze świtem dnia 18. zwiastowały mieszkańcom wystrzały z moździerzy Uroczystość Urodzin Najjaśniejszego Monarchy.

O god. 10. zgromadziły się wszystkie cywilne i wojskowe władze, obecna w Stanisławowie szlachta, gremia nauczycielskie, magistrat, przełożeni miasta i znaczna liczba innych mieszkańców w kościele obr. łac., gdzie proboszcz i kanonik honorowy JMks. *Iwanski* celebrował uroczystą sumę z *Te Deum*, poczem odśpiewano „hymn ludu.“ Ustawione w paradzie przed kościołem c. k. wojsko dawało zwykłe salwy. Po skończonem nabożeństwie udali się urzędnicy urzędu obwodowego, tudzież p. jenerał *Puffer* i korpus oficerów do gr. kat. kościoła, gdzie również odprawiano solenne nabożeństwo, a ztamtąd do synagogi gminy izraelskiej.

Wieczór zebrało się liczne grono wojskowych, urzędników, obywateli ziemskich i innych osób znakomitych na bal w udekorowanej i wizerunkiem Jego c. k. Apost. Mości świetnie ozdobionej sali kasynowej. Po odśpiewaniu „Hymnu ludu“ z towarzyszeniem muzyki i powszechnie wydanym okrzyku „Niech żyje Jego Apost. Mość nasz najmiłościwszy Cesarz i Pan“ zamknięto uroczystość dnia tego wesołym tańcem i zabawą towarzyską.

(Litogr. „koresp. austr.“ o złagodzeniu stanu oblężenia w lomb. wen. Królestwie.)

**Wiedeń**, 26. sierpnia. Wydane z Najwyższego rozkazu postanowienia względem złagodzenia stanu oblężenia w lombardzko-weneckiem królestwie mają jeszcze jedną stronę, która zasługuje na szczególną uwagę. Podczas bowiem gdy z jednej strony są dowodem życzenia najmiłościwszego Monarchy chcącego kochanym poddanym swoim dać zakład swego wspaniałomyślnego zaufania, należy z drugiej strony suponować, że stosowną wybrano chwilę do przygotowania restauracji normalnych stosunków w rzezonem królestwie. I rzeczywistość zdaje się, że i tam przeczyta się już partya rewolucyjna; lojalny sposób myślenia i lepsze zrozumienie własnego interesu wracają stopniowo w wzburzone umysły. Nieszczęsny zamach medyolański na niewinnych żołnierzy, wykonany w sposób tak oburzający i tyle pożałowania godnych wypadków, jakie temu zamachowi towarzyszyły, przyczynił się zapewne nie mało do tego otwóżyć oczy ludom lombardzko-weneckiego królestwa i wskazać im niezmierną głębię przepaści, w którą ich niekzemna partya powodując się systematyczną złością wtrącić usiłowała.

Uwolnieni z sideł bezsumiennych uwodzicieli, otocza mieszkańcy królestwa wiernością i szczerem poświęceniem tron Monarchy i usprawiedliwią darowane im zaufanie chętnem i ścisłem wykonywaniem obowiązków poddańczych.

Bezstronny pogląd na zdarzenia, których widownią w ostatnich latach było królestwo lombardzko-weneckie, okazuje dostatecznie,

że niektóre środki poważnej ale mądrej i sprawiedliwej surowości niezbędnie były potrzebne, ażeby skutecznie stawić opór złym i zgubnym żywiołom, które tam były czynne.

Ale w ogóle postępowano tam wśród wszelkich okoliczności z jak największym umiarkowaniem, a imię nieśmiertelnego bohatera, który już od więcej niż dwudziestu lat zostaje na czele spraw królestwa lombardzko-weneckiego — imię, które każdy dojrzały poddany austriacki tylko z uczuciem najgłębszego uszanowania i uwielbienia wymawia — było zawsze powszechnie i słusznie szanowane dla łagodności i dobroci jego charakteru. Jego usiłowaniami zawdzięcza Austria utrzymanie włoskich prowincji. O jego staraniu o pozyskanie sobie przychylności mieszkańców po przytłumionem powstaniu, dają liczne akta łaski, głośne i zaszczytne świadectwo. Duch wspaniałomyślności, który go ożywił, służył nie tylko wszystkim jego czynom za niezmienną skazówkę, ale był także podstawą postępowania wszystkich podrzędnych organów zostających pod jego rozkazami. Mamy przeto nadzieję, że najnowsze rozporządzenia Jego cesarskiej. Mości, wynikające z najwyższej mądrości i łaski znajdą tam należyte i wdzięczne uznanie. Uzupełniają one i kończą to dzieło nad którym jeneralny gubernator tak usilnie pracował, i za co mu monarchya do nieustannej i najżywszej wdzięczności będzie zobowiązana.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 29. sierpnia.)

Obligacje długu państwa 5%  $9\frac{2}{16}$ ;  $4\frac{1}{2}\%$   $84\frac{5}{16}$ ; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —;  $2\frac{1}{2}\%$  —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839  $137\frac{3}{4}$ . Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1395. Akcje kolei półn. 2330. Głognickiej kolei żelaznej 850. Odenburskie —. Budwejskie 268. Dunajskiej żeglugi parowej 773. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Anglia.

(Oświadczenie lorda Palmerstona w izbie niższej.)

**Londyn, 22. sierpnia.** Na posiedzeniu izby niższej d. 20. sierpnia zapytał Mr. *Milnes*, czyli w terażniejszych okolicznościach może rząd dać zapewnienie, że ma dostateczne zaufanie w ustąpieniu z Księstw Naddunajskich, izby można bez obawy do odroczenia parlamentu przystąpić.

Lord Palmerston odpowiedział na to:

„Spodziewam się, że wkrótce będziemy mieć dowód, że rząd mógł w terażniejszych okolicznościach bez obawy odroczyć parlament. Co się tyczy ustąpienia z Księstw Naddunajskich mogą tylko powiedzieć, iż sądzą, że Cesarz Rosyi wierny honorowi i prawości, które Monarze tego wielkiego państwa są właściwe, sam przez się będzie korzystać z pierwszej sposobności do ustąpienia z Księstw Naddunajskich, gdyż można mieć nadzieję, że nieporozumienie w drodze spokojnej załatwione zostanie.

Zaraz po przemówieniu szanownego lorda nastąpiło odroczenie parlamentu.

(Abbl. W. Z.)

## Francya.

(Koncesye dla budowy kolei żelaznych. — „Monitor“ o pożytku i ważności tych kolei.)

**Paryż, 19. sierpnia.** Pięcioma dekretnami nadano koncesye dla następujących linii kolei żelaznych:

1. Paryskiemu Towarzystwu linię z Paryża do Sztrasburga, z Paryża do Mühlhausen, z Paryża do Vincennes i St. Maur a z Nancy do Gray;

2. Dizon-Besansońskiemu Towarzystwu przedłużenie kolei żelaznej aż do Belfort doliną w Doubs;

3. Północnemu Towarzystwu rektyfikację kolei żelaznej z Creil do Paryża;

4. Orleańskiemu Towarzystwu linię kolei żelaznej z Tours do Mans i z Nantes do Saint-Nazaire;

5. Lugduńskiemu Towarzystwu poboczną koleją żelazną z la Roche do Auxerre.

„Te koleje, — pisze „*Moniteur*,” — których ważność już od dawna zajmowała uwagę Cesarza, są przeznaczone częścią zrektyfikować, częścią uzupełnić dane już koncesye; przerywają przemysłowe okolice, łączą kilka głównych miast departamentowych częścią z sobą, częścią z Paryżem; niektóre z nich odpowiadają głównie potrzebom internacjonalnym. Jedna kolej ukończy wielką obwodową linię Sekwany i Girondy, inne kolejki będą stanowić dwie najważniejsze drogi związkowe do Mühlhausen i Szwajcaryi. Wykonanie ich poruczono stałym Towarzystwom, których fundusze i kredyt przewyższają o wiele mające się przez niełożyć wydatki, które bez najmniejszego uszczerbku placu będą mogły zaraz zadość uczynić swym zobowiązaniom, i które prócz tego przez pomnożenie swych dochodów otrzymują dostateczne wynagrodzenie, ażeby mogły pokryć koszta założenia nowych kolei żelaznych.

Kraj uzyska ze swojej strony niemal 900 kilometrów kolei żelaznych z niezaprzeznaczonym powszechnym pożytkiem, które bez najmniejszego obciążenia finansów państwa będą złączone z siecią naszych kolei żelaznych. Skarb publiczny nie jest obowiązany dawać ani subwencji ani też gwarancji procentów, i owszem jest uwolniony od zaręczenia 4 pct., które przyrzekł Towarzystwu St. Dizier i zabezpiecza sobie odzyskanie kapitału i procentów dwóch mniej więcej niepewnych długów, których sam kapitał 15 milionów przechodzi.

Państwo musi ciągnąć korzyść z bezpieczeństwa, jakie następuje kapitałom, a obowiązkiem administracyi jest dawać bacność na powszechny ruch kredytu, ażeby go uczynić słuszną podstawą swych układów. Wzrastającej pomyślności, coraz znaczniejszym przychodom z kolei żelaznych i niektórym uwzględnieniom, przyznanym niedawno przy wystawieniu budowli, należy zawdzięczyć, że można było zaprowadzić wielkie ulepszenia w finansowych warunkach nadanych w ostatnim czasie koncesyi“.

(A. B. W. Z.)

(Ułaskawienia.)

**Paryż, 22. sierpnia.** Trzech politycznych więźniów w Belle-Isle wypuszczono na wolność po upływie czasu ich kary, trzem innym darowano karę, między tymi znajduje się Pierre Levrog z Paryża.

(W. Z.)

## Belgia.

(Stan zdrowia Jej cesarzew. Mości, Arcykisężny Maryi, Księżny Brabantu. — Festyny.)

**Bruxela, 21. sierpnia.** Rozgłoszona dziś rano z szybkością błyskawicy po całym mieście wiadomość, że dzisiaj nie może się odbyć cywilny akt dla słabości Jej c. k. Mości najdostojniejszej Arcykisężniczki, gdyż z tej samej przyczyny nie była już wczoraj wieczór na objęciu u dworu, sprawiła przykrą sensację. Cały dzień oblegało mnóstwo ludzi z wszelkich stanów królewski pałac, czekając z niespokojnością na wiadomości, które niekiedy z zamku ogłaszano. Radość malowała się na wszystkich twarzach, gdy się dowiedziano, że stan zdrowia Jej c. k. Mości polepszył się. Ludność Brukseli pomnożyła się temi dniami przez ogromny nacisk obcych prawie w dwójnasób. Po ozdobionych świetnie ulicach przechadza się tak wielki tłum ludu, jakiego przedtem niewidziano; wszystkie hotele są przepelnione, i prawie już niepodobna otrzymać pokoju. Przygotowania do mającej się odbyć jutro wieczór iluminacji są zrobione na wielki rozmiar. Przepyszny ratusz będzie pod kierunkiem jeniałnego Poelarda 80.000 lampami oświetlony.

# PO ŚMIERCI!

(Opowiadanie romantyczne.)

Z dalekich i bliskich okolic zjeżdżała się młodzież szlachecka na zamek dziedziczny hrabi Waldeck. Uczty i turnieje następowały jedno po drugim, bo ciągle przybywali nowi goście ze wszystkich prawie krajów państwa rzymskiego i przyjmowano ich w gościnnym zamku Waldeck z wszelkimi ich znaczeniu przynależnymi względami.

Między ostatnimi z gości przybyłych znajdował się także *Henryk Melan*, śpiewak-artysta, syn mieszczański z Augsburga. Nie śmiał on się wprawdzie liczyć do wielkiej liczby konkurentów o względy i rękę cudnie pięknej hrabianki *Beatryki*, ale był szanowany i dobrze widziany dla talentu i przedziwnie pięknego śpiewu, tem bardziej, że sam Cesarz Jego Mość raczył uznać wysokie zdolności jego i zaszczycił go łaskawie złotym łańcuchem, a nawet mu go Sam przewiesił.

*Henryk Melan* przybywszy na zamek przedstawił się zaraz hrabi *Waldeck*, który go uprzejmie zaprosił, żeby zabawił u niego dopóki mu się podobać będzie i uświetnił odbywające festyny wdziękiem śpiewu swego. Ledwie śpiewak nasz odpowiedział słów kilka na łaskawe wezwanie hrabi, weszła do sali hrabianka *Beatryka*, a *Henryk* ostępiał na widok jej przecudnej piękności. Stał jak wry-

ty i utkwiał płomienisty wzrok w czarowną dziewicę, nie odwzajemniwszy nawet jej uprzejmego ukłonu.

— „Przebóg!“ — zawołał hrabia — „Zdaje się, jakoby widok córki mojej zajął całą duszę Waszmości, tak dziwnie wpatrujesz się w nią i stoisz nieruchomy jak szczyty skał lasu czarnego. Jeżeli tak jest, to proszę chciej się opamiętać, żebyś nam przy stole mógł co zaśpiewać i nastęrczyć sposobność polubienia i szanowania Cię tak jak Cesarz Jego Mość“.

Rzekłszy to z całą powagą wyszedł hrabia powitać nowo-przybyłych gości, a *Henryk* został w sali sam z nadobną hrabianką; nakoniec zdołał powściągnąć uczucia swoje i powitał w skromnych wyrazach dziewicę. Zaczęła się rozmowa, a po chwili tak się z obydwóch stron ożywiła, że dopiero przerwał ją dzwonek zamkowy wzywający do stołu; rozłączyli się — oboje widocznie zatrwożeni i pomieszani.

Między nowo-przybyłymi gośćmi ściągnął jeden szczególnie w wysokim stopniu wszystkich uwagę na siebie. Był to hrabia *Filip z Auvergne*, szlachcic z Prowancyi, odznaczający się rzadkimi przymioty rycerskimi, bardzo zajmującą, piękną postawą i niezmiernymi bogactwami. Słyszał bardzo dużo o wdziękach młodej hrabian-

W urządzonym na przedmieściu *St. Josse ten Noode* cyrku wyprawiono dziś pierwszą walkę byków. Tysiące obcych i krajowców udało się na to przedstawienie, które licznych Paryżanów ściągnęło. Jak się zdaje, były byki w ogóle zbyt leniwe; tylko jeden chciał podobno utrzymać sławę swego pochodzenia, i rzucił toreadorem wraz z jego koniem na kilka stóp w górę. Szczęściem, że tylko koń jest dość ciężko skaleczony, jeździec nie poniósł dalszej szkody.

(Dekret królewski.)

**Bruxela, 22. sierpnia.** Publikowano tu następujący królewski dekret:

My *Leopold* itd. Gdy przy sposobności zaślubienia Naszego ukochanego Syna Księcia Brabantu robimy użytek z prerogatywy, którą nam nadaje artykuł 93 konstytucji, rozporządzamy, ażeby opuszczono wszystkie po dzień dzisiejszy zasadzone dyscyplinarne kary gwardyi narodowej.

(W. Z.)

## Turcyja.

(Powszechnie oczekiwane bliskiego i stanowczego załatwienia sprawy turecko-rosyjskiej. — Depesze dyplomatyczne. — Projekt pojednawczy.)

**Konstantynopol, 15. sierpnia.** Powszechnie oczekują tu rychłego załatwienia bieżącej sprawy za pomocą przyjęcia wniesionych propozycji pojednawczych. Posłowie Austrii, Francji i Anglii otrzymali od swoich rządów depesze, zawierające ułożony w Wiedniu projekt pojednania. Oprócz tego przywiózł c. k. pułkownik Ruff Jego Excelencyi panu internuncjuszowi własnoręczne pismo Jego c. k. Apostolskiej Mości adresowane do Jego Mości Sultana. Pułkownik ten przybył tu na dniu 11. b. m. w nadzwyczajnej misyi, i był wczoraj przyjmowany przez Sultana na osobnej audyencyi.

*Journ. de Const.* wyraża się w następujący sposób o rozbudzonych powszechnie nadziejach pokoju, które ożywiło przybycie pułkownika Ruffa, w artykule noszącym napis: „Bliskie załatwienie rosyjsko-tureckiej kwestyi:“

„We środę (10go) zrana otrzymał francuski poseł pan de La Cour przez nadzwyczajnego kuryera od rządu swego depesze i potwierdzony przez gabinetu w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Berlinie projekt załatwienia turecko-rosyjskiej sprawy.

Tego samego dnia otrzymał także austriacki internuncjusz, baron Bruck przez nadzwyczajnego kuryera od rządu swego depesze podobnej treści, ten sam projekt pojednawczy i kopię własnoręcznego pisma Jego Mości Cesarza Austrii do Jego Mości Sultana, które otrzymał w oryginale przedwczoraj razem z depeszą telegraficzną z Wiednia, przywiezioną przez tego samego nadzwyczajnego kuryera z Zemlina i donoszącą, że Jego Mość Cesarz Mikołaj podał rozstrzygnięcie sporu uchwalę czterech mocarstw głównych. Nakoniec otrzymał także lord Stratford Redcliffe przedwczoraj około godziny 4tej z południa angielskim paropływem „Caradoc“ przybywającym z Marsylii, stosowne depesze i taki sam projekt od swego rządu.

Mówią, i każdy też pragnie tego, że wspomniany projekt pojednawczy zgadza się zupełnie z godnością i monarchicznymi prawami Porty, i że własnoręczne pismo Jego Mości Cesarza Austrii, pełne najszlachetniejszych i najzyczliwszych sympatyj dla Sultana, ma na celu nakłonić JM. Sultana do przyjęcia jego. Od środy wywołał już ten projekt, zdający się zapowiadać bardzo bliski koniec turecko-rosyjskiego sporu, kilka konferencyi pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw głównych i ministrem spraw zewnętrznych Reszyd Baszą. Wczoraj i dzisiaj odbyła się także w dywanie rada ministeryalna pod przewodnictwem Wielkiego Wezyra.

W przyszły wtorek (16. b. m.) ma się odbyć w dywanie, również pod przewodnictwem Wielkiego Wezyra i w takim samym zamiarze, wielka narada wszystkich ministrów z portfeilem i bez portfeilu wspólnie z wszystkimi czynnymi i nieczynnymi dygnitarzami państwa. Nigdy jeszcze niespostrzegano tak wielkiego ruchu pomiędzy członkami ciała dyplomatycznego. Baron Bruck odwiedzał w piątek Wielkiego Wezyra, ministra spraw zagranicznych, seraskiera i prezydenta rady państwa, a wczoraj znowu feldzeugmeistra (Grand maitre de l'artillerie) i naczelnego komendanta gwardyi. Zeszłego piątku był Reszyd Basza u lorda Stratford Redcliffe, i długo z nim konferował.“

Pod względem wydanego przez rząd turecki rozkazu do gospodarów księstw naddunajskich, aby przybyli do Konstantynopola, i niedopełnienia tego rozkazu przez gospodarów, robi *Journal de Constantinople* następujące uwagi:

„Wiadomo, że wysoka Porta nakazała w ostatnich czasach gospodarom Multan i Wołoszczyzny opuścić te księstwa dla nakazanego im przez jenerała Gorczakoff przerwania stosunków z rządem Jego Mości Sultana. Jeżeli nas dobrze zawiadomiono, tedy odpowiedzieli obadwaj gospodarowie wysokiej Porcie, że dywany księstw prosili ich pod zaklęciem, aby w interesie kraju pozostali na swoich posiadach: zaczęli przedłożyli oni tę prowizoryczną uchwałę najniższej wysokiej Porcie z tym dodatkiem, że nieomieszkiliby uczynić zadość powtórnemu odwołaniu, gdyż niczego goręcej niepragną, jak udowodnić swoją lojalność i posłuszeństwo dla swego monarchy. Odpowiedź tę otrzymała wysoka Porta na dniu 12. b. m.

Na dniu 10. b. m. przywiózł kuryer z Belgradu wiadomość do Konstantynopola, że w księstwie Serbskiem najzupełniejszy spokój panuje. Mówią, że Szekib Effendi uda się tam po ukończeniu misyi swojej w Smyrnie.

Gazeta tryestyńska zwraca uwagę na tę okoliczność, że pomimo wyraźnych nadziei pokoju, trwają ciągle jeszcze pochody wojsk tureckich ku Warnie, i że także drugą dywizję floty egipskiej powołano tam z Alexandryi, która jak donosi *Impart. de Smyrne*, na dniu 5. b. m. ztamtąd odpłynąć miała, i z 1 okrętu liniowego, 2 korwet, 2 brygów, 2 paropływów i 4 okrętów transportowych się składa, a nadto ma na pokładzie 4500 ludzi wojska lądowego, które przepisany na 15,000 kontyngens egipski uzupełnić mają.

Egipska flota przybyła już pod banderą kontumacyjną do Bosforu. Pierwszy okręt, który jeszcze na dniu 11. b. m. zawinął, wysadził do tysiąca ludzi na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu naprzeciw Therapii, którzy mają przygotować obóz dla nadpływającego wojska. Okręt ten miał zacząwszy od wyspy Rhodus komisarza kontumacyjnego na pokładzie swoim, i dlatego uwolniono go od kontumacyi. W ogóle ma być cały obóz wolnym od kontumacyi, ponieważ wojska odbędą ją na pokładzie floty. Słychać, że na tych okrętach niewydarzył się ani jeden wypadek epidemiczny.

Policya w Pera skonfiskowała kilka egzemplarzy odezwy do Greków w języku greckim, które, jak świadczy godło drukarni, miały wyjść z Londynu, lecz podług wszelkiego prawdopodobieństwa w Konstantynopolu drukowane były.

Podczas bankietu, który admirał Dundas 6. b. m. wyprawił na pokładzie angielskiego okrętu admirałskiego, i na którym znajdowali się także cywilni i wojskowi gubernatorowie Dardanelów, miał admirał pomiędzy innymi następującą przemowę:

„Mości Panowie Gubernatorowie! Pomiedzy rządami Francji i Anglii nieistniała nigdy szersza przyjaźń, pożądańsza zyczliwości i doskonalsza zgodność. Wszyscy jesteście braćmi, i ja się cieszę tą

ki Beatryki i przybył przekonać się o tem naocznie. Hrabia Waldeck poczytywał sobie odwiedziny tego dostojnego gościa za wielki zaszczyt i przyjmował go z wielką uprzejmością i wszelkimi względami odpowiedniami jego wysokiemu stanowisku, tudzież innym szanownym przymiotom.

Już tydzień mijał śród uczt i zabaw, a hrabi Filipowi tak błogo i słodko dni płynęły na zamku Waldeck, jak gdyby bawił w romantycznych okolicach nad brzegami Durancyi. Czarowne wdzięki młodej i pięknej hrabianki obudziły w sercu rycerza uczucia gorącej miłości. Zamiast rzucić się wesoło i swobodnie w odmęt zabaw i uciech nieustannie się odbywających, stronił od nich raczej, a wyszukując najciemniejsze i najwięcej odosobnione uliczki ogrodu zamkowego przechadzał się tamtędy posępny i zamyślony. Hrabia Waldeck uśmiechał się na to postępowanie swego gościa, a pewnego dnia poszedł za nim, wziął go pod ramię i zapytał o przyczynę tego dumania. Z początku niechciał się pan Filip zwierzać, ale nakoniec niezdolał oprzeć się naleganiu uprzejmego gospodarza; wyznał tedy, że hrabianka Beatryka owładnęła całą duszę jego, prosząc oraz, żeby mu bez ogródki oświadczył, czyliby sobie życzył mieć w nim zięcia.

— „Szanowny panie!“ — odrzekł hrabia ze słodkim uśmiechem — „musiałby-to być szczególny dziwak, który-by sobie w tak szlachetnym i dostojnym rycerzu i panu nieżyczył mieć zięcia przed

każdym innym coby się o to starał. Dziękuję panu, Mości Filipie z Auvergne za ten zaszczyt i proszę, żebyś się starał pozyskać względy u mojej córki, co bez trudności nastąpi, a wtedy uściskam i pobłogosławię Cię jak syna kochanego.“

— „Wszystko mi tedy idzie pomyślnie — rzekł pan Filip — i śmiało teraz mogę starać się o rękę córki dostojnego Waldecka, chociaż niemogę wzbronić nikomu, kto wraz ze mną o równe ubiega się względy. Jedno tylko pragnę dowiedzieć się od Jego Mości, czyli żadnej nierobisz różnicy między konkurentami i czyli ci wszystko jedno, czy to pan jaśnie-wielmożny, czy skromny mieszczanin stara się o rękę córki Twojej.“

Wszystka krew wystąpiła hrabi na twarz, zmierzzył gościa płonąjącym wzrokiem i rzekł z powściągniętym gniewem: „Mości Filipie z Auvergne, wzywam pana, ażebyś się bliżej w tym względzie oświadczył, jeszcze nigdy hańba taka niesplamiła domu mego i nigdy go niesplami. Jeżeli więc niechcesz obrazić mnie z umysłu zmyśloną wieścią, co niegodzi się sądzić o rycerzu, który mnie przed chwilą tak pochlebnie oświadczeniem zaszczycił, tedy chciej mi natychmiast oznajmić, co i gdzie spostrzegłeś, coby mogło honor domu mego narazić i bądź pewny, że zapamiętałego śmiałka pociągnę do najsurowszej odpowiedzialności.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

harmonia, mająca na celu dobro i bezpieczeństwo rządu Jego Mości Sułtana. Dzięki tej harmonii i jedności zamiarów mamy nadzieję, że się w krótkim czasie ustali znów szczęście państwa tureckiego i pomyślność poddanych Jego Mości Sułtana." (A. B. W. Z.)

## Indye Wschodnie.

(Pokój z Birmanami wątpliwy.)

**Bombaj**, 20. lipca. Pomimo wydanej proklamacji pokoju, należy jednak wątpić, ażeby pokój mógł się długo utrzymać. Według dziennika „Telegraf and Courier” nie rozwiązali Birmani jeszcze armii swojej; Mich-Tun stoi, jak słyhać, na czele 2000 ludzi w pobliżu Miede. Zresztą zdaje się, że jeneralny gubernator wydał potrzebne rozporządzenie dla zapobieżenia wszelkiej ewentualności. Zmniejszenie jego wojska jest również tylko pozorne; dwa parostatki zostają na jego zawołanie dla zabezpieczenia komunikacji między Kalkutą i Rangun.

Jeneralny gubernator zamysła zrobić wycieczkę do Assam, a naczelny wódz w Madras chce do Anglii powrócić. (A. B. W. Z.)

## Chiny.

(Proklamacje. — Stan insurekcji.)

Dziennik „North China Herald” z 18. czerwca zawiera datowaną pod dniem 6. lipca ważną proklamację wschodniego i zachodniego księcia, którzy w swych osobach łączą godności pierwszego i drugiego ministra, naczelnego wodza, „nauczyciela religii i wybawcy ludu,” mają imiona Yang i Seaou i nazywają się sługami niebiańskiej dynastji T'hae-ping. W akcie tym wyłuszczają zażalenia Chińczyków przeciw Tatarom, wzywają do przyłączenia się i oraz dają zaspokajające przepisy. Z drugiej strony wydał także Hien Fung zaowu proklamację dla poboru nowych podatków i przepisania wicekrólom i jenerałom ich postępowania w tem przesileniu.

Co się tyczy dalszych kroków buntowników, wysłano z Tszynkeang i z Nankinu podjazdowe korpusy, i zagrożono najprzód waznemu miastu Hang-czu-fu, stolicy w Cze-kiang, w której się znajduje załoga, złożona z 7000 Mandzurów i zwyczajna rezydencja jeneralnego gubernatora z Cze-kiang. Tam zaczyna się także wielki kanał, a miasto jest prócz tego główną siedzibą chińskiego islamizmu. Ku Pekinowi wysłano już również oddziały wojskowe, jednakże cofnięto się znowu, gdyż z przeciwnej strony stały przeważnie zbrojne siły. Słyhać, że insurekcji chcą zaczekać, aż pokąd nie zbiorą 90,000 zbrojnych mężów, wtedy pozostawia 60,000 w Nankinie, a w 30,000 postąpią ku stolicy. Liczba ich, jak dalece w Nankinie są zgromadzeni, ma wynosić teraz 4—5000 „braci z długimi włosami”, 30—40,000 zdolnych do boju ludzi, a w ogóle łącznie z niewiastami i dziećmi do 100,000 głów. Należą oni, jak się teraz całkiem dokładnie dowiedziano, do Towarzystwa Triad, którego właściwe nazwisko San hoh hwui, ich naczelnik Hung siu tsieu zmienił na Shang-ti-hwuj i Tien-ti-hwuj, aby lepszą zrobić senszację, i przywłaszczył sobie także żółtą cesarską chorągiew. (A. B. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 27. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Sułtan przyjął d. 19. b. m. propozycje Wiedeńskie z małemi zmianami.

**Modena**, 24. sierpnia. Rząd książęcy zawarł kontrakty liwerunków znacznego zapasu zboża dla zaopatrzenia konsumentów tanim materiałem na chleb. W Genuy, gdzie się wydarzył krawal

z przyczyny drożyzny zboża, był 24. b. m. zupełny spokój. Nowy krawal kobiet w Portoria szybko przytłumiono. (L. k. a.)

## Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski . . . . . " "	5	9	5	12
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	8	54	8	57
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	44	1	44½
Talar pruski . . . . . " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	17	1	18
Galiejskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	91	55	92	8

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

		złr.	kr.
Dnia 28. sierpnia 1853.			
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.		—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "		—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "		—	—
Żadano " " za 100 . . . . . " "		—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 108¼ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 107¾ p. 2. m. Hamburg 80¼ l. 2. m. Liworna 108¼ p. 2. m. Londyn 10.37½ l. 3. m. Medyolan 108. Marsylia — l. Paryż 128 l. Bukareszt 251. Konstantynopol 416. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 27. sierpnia o pół do 2. popołudniu.)  
Ces. dukatów stoplowanych agio 13¾. Ces. dukatów obrączkowych agio 13¼. Ros. imperyalu 8.52. Srebra agio 8¼ gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — Hr. Dzieduszycki Jan, z Siechowca. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Abancourt Ksawery, z Łowcza. — Nechay-Felseis Jan, z Krakowa. — Reyzner Felix Chrystyan, Dr. praw, z Laszek.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

Hr. Bąkowski Jan, do Czortkowa. — Hr. Caboga Henryk, e. k. major, do Brzezan. — PP. Udrycki Adolf, do Choronowa. — Kłodziński Adam, do Parczacza. — Bocheński Wiktor, do Głęboczek.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej według 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 6	+ 14°	+ 21°	zachodni,	jasno
2 god. pop.	27 9 6	+ 21°	+ 14°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 9 8	+ 15°		"	"

## TEATR.

*Dziś*: opera niem.: „Die Tochter des Regiments.”

*W sobotę*: Wielka opera niem.: „Rigoletto.”

## KRONIKA.

Pan Emanuel *Beranek* przybyły tu z Krakowa z trupą jeźdźców sztucznych daje przedstawienia w krytym cyrku na placu obok gruzów starego teatru i już po drugim wczoraj przedstawieniu zjednał sobie powszechne upodobanie i podziwienie publiczności. Trupa p. Emanuela *Beraneck*, po Paryskim cyrku Frankoniego niezawodnie pierwsza w Europie odznacza się tak doбором pięknych koni jakoteż niezrównanych w biegu jeźdźców, a przytem elegancją i gustem w ubiorach, niemniej wzorowym porządkiem i precyzją pod każdym względem.

Do najwyższego stopnia doskonałości doprowadził sztukę jeźdźstwa na koniu i dresowania koni p. Feliks *Capité*, ujeżdżacz i koniuszy towarzystwa. Konie z jego szkoły zdumiewają widza nadzwyczajną układnością i powolnością, bo prócz tego że są niezrównane w tem, co każdy najdoskonalszy wierzchowiec umieć powinien, maszerują według taktu muzyki, tańczą mazura, walca węgierskiego i polkę, chodzą na dwóch nogach, kłękają, a to wszystko tak spokojnie, z taką wdzięczną łagodnością, że zaiste podziwiać trzeba również konia, który do tego stopnia zdołał wyzwać się z swej natu-

ry zwierzęcej, jako niemniej wytrwałość i sztukę mistrza, co potrafił nierozumne zwierzę zrobić tak uległym woli swojej. — PP. *Winkler* i *Walter* nieustraszeni jeźdźcy celują nadzwyczajną zręcznością i pewnością w wykonywaniu najtrudniejszych sztuk jazdy, a młody p. *Hanauszek* dziś już znakomity w sztuce jeźdźstwa najświetniejszego rokuje nadzieje, równie jak młodzi jeszcze towarzysze jego *Heinrich* i *Conrad* zaledwie po 7—8 lat liczący. Między kobietami pierwszeństwo oddać należy P. *Olimpii Percival*, która łącząc z młodością wdzięki urody zachwyca i obudza podziwienie najpierwszych znawców śmiałym i pięknym jeźdźstwem na koniu, tudzież niezrównaną biegiem i gracją w sztucznym jeźdźstwie. Panna *Józ. Jankowska*, młodzianka, lekka i giętka zasługuje również na chlubne wspomnienie. Uwagę powszechną zwracają także sztuki gymnastyczne wykonywane przez p. *Wandrischek* i jego synka zaledwie 7 lat mającego, a szczególnie podziwiają wszyscy zręczność, grację i siłę niepojętą, prawie w tak młodym chłopięciu. Wszyscy odbierali rzęśiste zasłużone oklaski licznie zebranej publiczności.